

Sygn. akt I ACa 1469/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Jolanta Polko
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K. i A. K.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w K.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 15 lipca 2021 r., sygn. akt II C 384/20

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych

z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego postanowienia.

	SSA Jolanta Polko	
--	-------------------	--

Sygn. akt I ACa 1469/21

UZASADNIENIE

Powodowie A. K. i W. K. pozwem wniesionym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w K., domagali się ustalenia nieważności umowy o Mieszkaniowy Kredyt Budowlano-Hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF nr (...) z dnia 07 lipca 2008r. i zasądzenia na ich rzecz do majątku wspólnego od pozwanego kwoty 48.221,15,-zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu i kwoty 59.753,91 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu z tytułu nienależnego świadczenia wynikającego z nieważnej umowy. Nadto zgłosili żądanie

ewentualne na wypadek nieuznania żądania ustalenia nieważności umowy i zapłaty kwoty wskazanej, domagając się ustalenia, że postanowienia zawarte w § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 umowy, § 5 ust. 1 powyższej umowy są bezskuteczne i zasądzenia z tego tytułu na och rzecz kwoty 99.567,10,-zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu.

Poza tym wniesli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w K. odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował żądanie powodów tak co do zasady jak i wysokości, podnosząc, że umowa jest ważna, nie zawiera postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Nadto na wypadek uwzględnienia powództwa w zakresie uznania umowy za nieważną, zgłosił zarzut zatrzymania. W zakresie żądania zapłaty podniósł zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2021r. Sąd Okręgowy w Katowicach: ustalił, że umowa o Mieszkaniowy Kredyt Budowlano-Hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF o nr (...) zawarta pomiędzy powodami i pozwanym dnia 07 lipca 2008 roku jest nieważna; zasądził od pozwanego na rzecz powodów do ich majątku wspólnego kwoty 48.221,15 zł i 59.753,91 CHF z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2020 roku; zasądził od pozwanego na rzecz powodów do ich majątku wspólnego kwotę 11.800 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie w związku z rozpoczęciem budowy domu mieszkalnego na własne potrzeby mieszkaniowe potrzebowali pieniędzy i z tego tytułu zwrócili się do pozwanego banku, z którym współpracowali od wielu lat jako przedsiębiorcy, będąc zadowolonymi z dotychczasowej współpracy. W sprawie uzyskania kredytu hipotecznego na budowę domu zostali skierowani przez swojego doradcę z pozwanego banku, tzw. opiekuna do doradcy zajmującego się kredytami. Wszelkie sprawy związane z uzyskaniem kredytu załatwiał z pozwanym powód. Powódka informacje o ofercie pozwanego uzyskała od swojego męża. Z relacji powoda dowiedziała się, iż doradca kredytowy doradził im kredyt indeksowany. Powodowie potrzebowali kwoty 250.000zł na okres 20-25 lat. Powód był dwukrotnie w banku przed podpisaniem umowy w sprawie uzyskania kredytu hipotecznego. Doradca kredytowy pozwanego zaproponował ofertę kredyt hipotecznego indeksowanego kursem CHF, informując, iż oferta jest korzystna z uwagi na stabilność kursu franka szwajcarskiego. Powód podczas spotkania nie dopytywał o inne oferty kredytów, uznając, iż skoro pracownik banku zaproponował taką umowę, to przyjął, iż jest to najlepsza z ofert. Powodowie dotychczas nie zawierali kredytów indeksowanych do waluty i podejmując decyzję o zaciągnięciu tego rodzaju kredytu oparli się na zapewnieniach doradcy. O stabilności kursu waluty przekonał powoda zapis § 9 ust. 8 umowy, stanowiący o prawie banku do przewalutowania kredytu na złote bez wniosku kredytobiorcy w sytuacji znacznego wzrostu kursu CHF w stosunku do PLN o 40% w stosunku do kursu obowiązującego w dniu zawarcia umowy. Nie wyjaśniono jednak mechanizmu przewalutowania, uznając, iż wzrost kursu franka w stosunku do PLN do takiego poziomu jest czymś abstrakcyjnym. Nie poinformowano powodów, o zasadach uruchomienia i spłaty kredytu, ani o spreadzie. Wiedzieli tylko, że bank będzie pobierał raty kredytu z rachunku powodów. Nie zostali poinformowani o nieograniczonym ryzyku kursowym, sposobie ustalania kursów, czy przyczynach zastosowania dwóch różnych kursów (kupna i sprzedaży) w trakcie wykonywania umowy. Nie wyjaśniono im treści oświadczenia na temat ryzyka kursowego. W dniu 05 czerwca 2008r. powodowie złożyli wniosek kredytowy, wskazując w nim, iż całkowity koszt inwestycji budowy domu wynosi 690.000zł, z czego ich środki własne wniesione wynoszą 190.000zł i tzw. pozostałe środki własne 250.000,-zł, zaś kwota wnioskowanego kredytu to 250.000zł na okres 20 lat, przy czym okres kredytowania części budowlanej 24 miesiące. W pkt. 12 wniosku kredytowego zawarte jest oświadczenie o treści „Oświadczam, że dokonałem/am wyboru oferty kredytu/pożyczki w złotych opartej na zmiennej stopie procentowej mając pełną świadomość ryzyka związanego ze zmienną stopą procentową. Zostałem/am również poinformowany/a przez pracownika Banku o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiennej stopy procentowej, jestem w pełni świadomy/a ich ponoszenia oraz tego, że każda zmiana stopy procentowej wpłynie na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych.”

We wniosku nie jest wskazana waluta kredytu, lecz kwota kredytu w PLN. Następnie powodowie stawili się w Oddziale pozwanego banku celem zawarcia umowy kredytu. Powódka stawiała się w Oddziale pozwanego banku po raz pierwszy wraz z powodem w celu podpisania umowy. Powodowie podpisali umowę po uprzednim jej przeczytaniu. Pracownik banku nie zwracał powodom uwagi na poszczególne zapisy umowy i nie omawiał ich z nimi. Powód zwrócił uwagę na załącznik do umowy dotyczący całkowitego kosztu kredytu, uznając, iż jest obowiązany zwrócić pozwanemu kwotę kredytu i kwotę wskazaną z załączniku, tj. 149.000,-zł, stanowiącą koszty kredytu. Powodowie wiedzieli, iż zapisy umowy nie podlegają zmianie. Ostatecznie powodowie w dniu 07 lipca 2008r. zawarli z pozwanym umowę kredytu o Mieszkaniowy Kredyt Budowlano-Hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF o nr (...) przy użyciu obowiązującego u pozwanego standardowego wzorca umowy. W § 1 ust. 1 umowy zapisano, iż „ Bank udziela Kredytobiorcy na jego wniosek z dnia 05.06.2008 roku kredytu w złotych indeksowanego kursem CHF w wysokości 250.000,00 PLN, a Kredytobiorca zaciąga kredyt i zobowiązuje się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami niniejszej umowy. Równowartość wskazanej kwoty w walucie CHF zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) pierwszej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku - tabela A w tym dniu) i zostanie podana w harmonogramie spłat. Kredytobiorca zaciąga kredyt i zobowiązuje się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami niniejszej umowy”. W § 1 ust. 2 umowy określono, że z zastrzeżeniem zapisów § 13, umowa jest zawarta na okres od 07.07.2008r. do 25.08.2030r., a w ust. 3 wskazano, że kredyt przeznaczony jest na częściowe sfinansowanie robót budowlanych związanych z budową domu jednorodzinnego położonego w T. , ul. (...). Z kolei § 2 ust. 4 umowy stanowi, że „ Kredyt zostanie uruchomiony w złotych, a jego równowartość w walucie CHF ustalona zostanie według kursu kupna określonego w § 1 ust. 1, w dniu uruchomienia kredytu.”. Natomiast w § 5 ust. 1 umowy zapisano, iż kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wyrażonymi w CHF w złotych, jako równowartość raty w CHF przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży CHF Banku z dnia wymagalności spłaty raty (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku — tabela A w tym dniu. Zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz na wartość kredytu. W § 8 ust. pkt. 3 umowy wskazano, iż kredytobiorca oświadcza i zapewnia bank, że „jest świadomy, że zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz ponosi ryzyko kursowe związane z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem waluty określonej w § 1 ust. 1 umowy.” W § 9 jest mowa o możliwości dokonania przewalutowania kredytu indeksowanego kursem CHF wyłącznie na złote, przy czym podczas przewalutowania przeliczeniu ulega całkowite saldo zobowiązań kredytobiorcy wobec banku przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF określonego w 5 4 ust. 1 umowy ustalanego w dniu przewalutowania. Natomiast w ust. 8 wskazano, iż bank może dokonać przewalutowania kredytu indeksowanego kursem CHF na złote bez wniosku kredytobiorcy o przewalutowanie m.in. w przypadku znacznego wzrostu kursu kupna CHF w stosunku do PLN w stosunku do kursu obowiązującego w dniu zawarcia umowy (minimum 40%). Powodowie w dniu 22 sierpnia 2008r. złożyli wniosek o uruchomienie kredytu na kwotę 200.000,-zł, rezygnując z części kredytu w wysokości 50.000,-zł i nie składając w tym celu wniosku o uruchomienie kredytu w tej części. (dowód: wniosek o uruchomienie kredytu k- 235, dyspozycja k- 236, zeznania powoda k- 292, akceptacja rozliczenia kredytu k- 163, okoliczność przyznana – oświadczenie w odpowiedzi na pozew k- 90, str. 8 odpowiedzi) Kredyt został wypłacony w kwocie 200.000,-zł w dniu 22 sierpnia 2008r. w po kursie 1 CHF = 1,9684 PLN, dając równowartość 101.605,36 CHF. Dnia 2 sierpnia 2012r. strony zawarły aneks do umowy, na mocy którego powodowie mogli spłacać raty kapitałowo-odsetkowe bezpośrednio w CHF. (dowód: aneks k- 169) Od sierpnia 2012r. powodowie spłacają raty kredytu bezpośrednio w CHF. Powodowie regularnie spłacają raty kredytu. W okresie od uruchomienia kredytu do stycznia 2020r. według sporządzonego przez pozwanego zestawienia wpłat z dnia 20 lutego 2020r. wynika, że powodowie wpłacili kwotę 82.961,25 CHF oraz kwotę 73.750,70,-zł. Natomiast w okresie od kwietnia 2010r. do stycznia 2020r. wpłacili kwotę 59.753,91 CHF i kwotę 48.221,15,-zł łącznie na poczet rat kapitałowo-odsetkowych. Pismem z dnia 24 marca 2020r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 73.750,70,-zł i 59.753,91 CHF w terminie 7 dni od otrzymania pisma wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie w związku nieważnością umowy kredytu z dnia 7 lipca 2008r. o nr (...). Wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 30 marca 2020r.

Wskazanych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie niekwestionowanych dokumentów prywatnych złożonych do akt sprawy, wziął także pod uwagę wiarygodne zeznania powodów. Sąd I instancji ograniczył dowód z przesłuchania

stron do przesłuchania powodów, gdyż okoliczności na które dowód ten został przeprowadzony, tj. zawarcia umowy, jej negocjacji i udzielonych pouczeń nie były znane członkom zarządu pozwanego banku. Wnioskowany przez pozwanego dowód z zeznań świadków R. G. i P. J. oceniony został jako dowód nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem osoby te nie uczestniczyły w procesie zawierania umowy kredytu z powodami. Zatem okoliczności, na które osoby te miały zeznawać, wskazane w pkt. 5 i 6 odpowiedzi na pozew tj. dotyczące przede wszystkim mechanizmu pozyskiwania waluty CHF, dla oceny zasadności roszczenia powodów, kwestionujących ważność umowy, jak i wskazujących na zawarcie w niej postanowień niedozwolonych, naruszających prawa powodów jako konsumentów, nie miały znaczenia i dlatego też Sąd Okręgowy dowód ten pominął. Sąd Okręgowy pominął także wniosek dowodowy pozwanego zawarty w pkt. 8, a dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego celem wykazania, że stosowany przez pozwanego kurs CHF był uczciwy, tj. nieodbiegający w sposób istotny od kursów stosowanych przez inne banki, oraz że stosowany spread walutowany stanowił godziwe wynagrodzenie banku za przeprowadzenie transakcji walutowych, uznając ten dowód za mający wykazać fakt nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, nieprzydatny i zmierzający do przedłużenia postępowania w rozumieniu art. 235² § 1 pkt. 2, 3 i 5 k.p.c., a to w świetle żądania głównego powodów, domagających się ustalenia nieważności umowy. Podobnie z tych samych przyczyn za niezasadny Sąd uznał wniosek dowodowy zgłoszony przez powodów w pkt. 4 a (str. 3 pozwu) w przedmiocie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, zwłaszcza, że wniosek ten został złożony dla ustalenia wysokości zobowiązania powodów i wysokości różnicy pomiędzy wpłatami faktycznie dokonanymi a jakie powinny być wpłacone przy realizacji umowy z pominięciem z niej zapisów o charakterze abuzywnym dotyczących mechanizmu indeksacji, a więc na potrzeby żądania ewentualnego.

Dokonując oceny prawnej zgłoszonych przez powodów żądań Sąd Okręgowy uznał, że powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu, że sporna umowa jest nieważna, zgodnie z art. 189 k.p.c., bowiem zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Jest to zatem umowa czynna, w której okres kredytowania został ustalony do sierpnia 2030r. Poza sporem pozostawało bowiem, że zawarta między stroną powodową a pozwaną umowa kredytu nie została wypowiedziana, i jest ona nadal wykonywana. Powodom w zakresie pozostałych do spłaty rat kredytu nie przysługuje jakiegokolwiek dalej idące roszczenie o zapłatę, zaś ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Tymczasem stwierdzenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Wyrok ustalający ureguluje zatem definitywnie stosunek istniejący między stronami i na tej podstawie strony będą mogły się ostatecznie rozliczyć. Ustalające orzeczenie sądu zniesie więc wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z przedmiotowej umowy.

Następnie Sąd Okręgowy dokonał oceny łączącej strony umowy pod kątem jej ważności, zgodności z przepisami prawa bankowego, a także oceny pod kątem ewentualnej abuzywności poszczególnych postanowień tejże umowy. Wskazać Sąd meriti, iż umowa łącząca strony jest umową kredytu w rozumieniu art. 69 prawa bankowego – ustawy z 29 sierpnia 1997 roku. Bezspornym w sprawie jest także i to, iż pozwany ma status przedsiębiorcy, a powodowie status konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c. Podkreślił Sąd Okręgowy, iż umowa kredytu, musi określać wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki na jakich został udzielony, zasady jego zwrotu, zasady oprocentowania i jego zmiany, terminy spłaty. Zatem w dacie jej zawierania musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wysokości zobowiązania kredytobiorcy – konsumenta - wobec banku, co może być wyrażone w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Posłużenie się przez strony konstrukcją klauzuli waloryzacyjnej, w tym walutowej, pozostaje dopuszczalne, a powinno opierać się na takim jej zapisaniu, by zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określane przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu. Zastosowanie indeksacji walutowej jest dopuszczalne co do zasady. Nie narusza ani

zasady nominalizmu z art. 358¹ k.c., ani też zasady swobody umów z art. 353¹ k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 prawa bankowego. Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga więc zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat.

Przechodząc do oceny umowy zawartej przez strony pod kątem zawarcia w niej klauzul niedozwolonych (art. 385¹ § 1 k.c.), to w ocenie Sądu Okręgowego wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego, obejmującego analizę treści spornych zapisów umowy prowadzi do stwierdzenia nieważności umowy w całości z powodu bezskuteczności jej głównych postanowień i niedopuszczalności ich zastąpienia innymi ze względu na konieczność utrzymania podstawowych jej elementów decydujących o jej charakterze prawnym, co ostatecznie musiało prowadzić do uwzględnienia powództwa. Kwestionowane przez powodów postanowienia zawarte zostały zgodnie z pozwem w § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 oraz § 5 ust. 1 umowy o mieszkaniowy kredyt budowlano – hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF. Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy wskazują na to, że przeliczenie będzie dokonywane dwukrotnie – przy wypłacie kredytu i przy przeliczaniu rat celem ustalenia wyrażonej w walucie polskiej kwoty, jaką mają spłacać powodowie, po drugie, że pierwsze przeliczenie będzie dokonywane według kursu kupna, a drugie – według kursu sprzedaży i wreszcie po trzecie, że oba te kursy będą ustalane według tabel obowiązujących w pozwanym banku. Tym samym należy stwierdzić Sąd meriti, iż te postanowienia umowy zawierają klauzulę abuzywną, jako że pozwalają bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych. Umowa zawiera bowiem odesłanie do tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych”, nie wskazując w żaden sposób warunków ich ustalenia i pozostawiając to do wyłącznej dyspozycji banku. Skutkiem negatywnej weryfikacji postanowienia umowy jest przyjęcie na zasadzie art. 385¹ § 2 k.c., że takie postanowienie nie wiąże konsumenta i postanowienie takie jest bezskuteczne od momentu zawarcia umowy.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ustalenia faktyczne wskazują, iż bank posłużył się przy zawieraniu umowy wzorcem umowy, zatem zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z klientem spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a zatem w okolicznościach niniejszej sprawy na pozwanym. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż te kwestie, mające następnie swe odzwierciedlenie w kwestionowanych postanowieniach umowy nie były uzgodnione z powodami. Pozwany nie przedłożył na tę okoliczność żadnych dowodów, a za taki dowód nie można uznać oświadczenia podpisanego przez powodów przy okazji składania wniosku o kredyt. Twierdzenia pozwanego w tym zakresie pozostają w sprzeczności z dowodami w sprawie, w tym przedłożonym przez z niego dowodem w postaci wniosku kredytowego. Analiza treści wniosku kredytowego w zakresie waluty pozostaje w sprzeczności z umową. We wniosku kredytowym z dnia 5 czerwca 2008r. nie ma mowy o walucie CHF, natomiast w umowie z dnia 07 lipca 2008r. zawarto odwołanie do tego wniosku. We wniosku nie ma też żadnego wyjaśnienia odnośnie ryzyka kursowego, lecz w jego pkt. 12 jest mowa o zmiennym oprocentowaniu i ryzyku wynikającym ze zmiennego oprocentowania. Nie można zatem uznać, iż powodowie, a zwłaszcza powódka obecna w banku pozwanego tylko w dniu podpisania umowy i w tym celu, dokonali świadomego wyboru kredytu indeksowanego kursem CHF i że są świadomi ryzyka i skutków kursu walut i oprocentowania. Podkreślić należy, iż kwestia ryzyka kursowego i złożenia oświadczenia związanego ze świadomością ryzyka kursowego zawarta jest w § 8 ust. 3 umowy. Zatem tylko w wyniku przeczytania tego zapisu umowy i to w dacie zawierania umowy powodowie uzyskali informację o ryzyku, jednakże bez wyjaśnienia im tej kwestii. W pełni zatem na wiarę zasługiwały zeznania powodów co do okoliczności zawarcia umowy, w tym rodzaju i zakresu udzielonych im informacji o przyszłej umowie. Nie można bowiem przyjąć, iż byli uświadomieni ryzyka, z jakim wiąże się awarie tak skontrowanej umowy, w tym o ryzyku zmiany kursu waluty i wpływu tego kursu na wysokość zobowiązania wobec banku. Nie bez znaczenia

jest, iż powodowie otrzymali jednocześnie informację o koszcie całkowitym kredytu, i byli przekonania, iż całkowity koszt tego kredytu wyniesie 149.000zł. Powyższe prowadzi o wniosku, iż w istocie rzeczy przedstawiciele pozwanego nie umówili w ogóle z powodami oferowanego im produktu w postaci umowy kredytu ze wskazaniem zagrożeń, jakie mogą wyniknąć w przyszłości z zawarcia umowy. To świadczy o braku rzetelności i staranności ze strony banku, który musi wykazać się troską nie tylko o swoje interesy, a więc udzielić kredytu takiemu kredytobiorcy, który będzie w stanie obsłużyć kredyt i spłacać go regularnie, ale także i troską o klienta, swojego długoletniego partnera, bowiem bankowi winno zależeć na tym, aby kredytobiorca zawierając umowę był w stanie ją spłacać. Nie ważne w tym przypadku jest to, że powodowie w dacie zawierania umowy byli przedsiębiorcami, gdyż w tym przypadku zawierając umowę w celu realizacji prywatnej inwestycji związanej z budową domu na cel mieszkaniowy, nie związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, występowali jako konsumenci. To zatem bank powinien zwrócić powodom szczególną uwagę na mechanizmy indeksacji zawarte w tej umowie, rolę waluty i skutki z tego wynikające. Nawet jeśli bank zawarł w umowie, w § 8 ust. 8 zapis umożliwiający dokonanie przewalutowania, to powinien przedstawić jak kształtowałyby się sytuacja klienta, gdyby miało dojść do przewalutowania, a więc w przypadku znacznego wzrostu kursu. Powinien bank uzmysłwić klientowi, jaka byłaby wysokość jego salda, stan jego zadłużenia, wysokość raty w złotych, w przypadku wzrostu kursu franka, a nie tylko wskazywać na 40% wzrost bez przedstawienia symulacji. Złożone oświadczenie, zawarte w umowie kredytu, a więc nawet w okresie negocjowania warunków przyszłego kredytu, stanowi w istocie oświadczenie blankietowe, nie poparte żadnymi objaśnieniami. To obowiązkiem przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem jest podjąć takie działania, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić mu wszelkie niezbędne informacje mające istotne znaczenia dla przyszłej umowy. Bank nie pouczył powodów o skutkach zawarcia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających, ograniczając się do zapewnień, iż jest to kredyt opłacalny. Umowa nie określała ani kursu CHF wobec złotego ani sposobu jego ustalania na potrzeby wyliczenia zobowiązania powodów na datę jej zawarcia, następnie uruchomienia kredytu, ale i przez czas jego zakładanego i faktycznego spłacania przez nich. Zawierała odesłanie do tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń dotyczących ich zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna, sprzedaży. Nawet jeśli w dacie zawierania umowy kurs sprzedaży CHF wobec złotego był znany czy też dostępny powodom, to nie oznacza, że w kolejnych dniach przypadających na następne miesiące i lata zakładanego przez strony wykonywania umowy, realizacja której została podzielona na wiele lat powodowie tego kursu znać nie mogli, nie mogli też dokonać ustalenia wysokości raty, bo nie znali mechanizmu ustalania kursu waluty, jako że jego ustalanie pozostawione było wyłącznie bankowi. Dostępność kursu walut w dacie zawierania umowy wynikała z obowiązku nałożonego na banki na mocy art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego. Na ustalanie kursu walut powodowie nie mieli żadnego wpływu. Tylko pozwany bank na mocy umowy był jednostronnie upoważniony do określenia zobowiązania powodów, a więc na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Umowa nie zawierała zapisów wyjaśniających sposób ustalenia tabeli. Na rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego nie miało znaczenia to, iż w toku realizacji umowy pozwany zaczął stosować na potrzeby przeliczenia raty średni kurs NBP, gdyż oceny ważności umowy, w tym jej postanowień pod względem abuzywności dokonuje się na dzień zawierania umowy, a nie na okres jej wykonywania. W ocenie Sądu Okręgowego klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) służy do ustalenia wysokości świadczenia głównego kredytobiorcy, (kwoty, którą ma on zwrócić bankowi) i stanowi instrument, który służy do ostatecznego ustalenia rozmiaru świadczenia kredytobiorcy. Mechanizmy, służące do przeliczania złotych na franki szwajcarskie, by mogły być stosowane, muszą być uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony w dacie zawierania umowy. Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Jednocześnie mając na uwadze art. 353¹ k.c., dot. tzw. granic swobody umów, związanych z samą istotą, naturą umowy, również kredytowej, nie pozwalaj na akceptację treści zapisów dotyczących indeksacji kredytu do CHF. Przekraczały bowiem z granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych. Przeliczenie złotych na franki szwajcarskie i odwrotnie ma następować przy przyjęciu kursów wynikających z tabel kursowych pozwanego, zatem to bank uzyskał wyłączne prawo do określania kursu CHF dla potrzeb rozliczeń. Miernik pozwalający ustalić ostatecznie i wiążąco wysokość zobowiązania powodów w dacie zawierania umowy w 2008r. nie ma charakteru obiektywnego, a został on

uzależniony od jednostronnej i arbitralnej decyzji pozwanego. Powodowie nie mieli i nie mają możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez bank w tabeli kursów, a tym samym prawidłowości wyliczenia wysokości kwoty należnych bankowi rat. Ten sposób ukształtowania zakresu praw i obowiązków stron analizowanej umowy, który jest następstwem wprowadzenia do niej na skutek zastosowania przez pozwanego przygotowanego przez niego wzorca postanowień dotyczących zasad działania klauzuli waloryzacyjnej nie spełnia kryterium transparentności, godzi w równowagę kontraktową stron umowy i w rezultacie stawia powodów w znacznie gorszej niż pozwanego pozycji, co niewątpliwie należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodzi możliwość utrzymania spornej umowy, a powodowie jasno podali, iż są świadomi znaczenia żądania stwierdzenia nieważności umowy i skutków, jakie się z tym wiążą. Poza tym powodowie korzystają przez całe postępowanie sądowe z pomocy fachowego pełnomocnika i wyrazili w zeznaniach świadomość skutków jakie wynikają z nieważności umowy. Nie zachodzi więc w tej sprawie obawa o naruszenie podstawowych standardów ochrony powodów jako konsumentów, wyznaczonych art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Eliminacja spornych postanowień umowy ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych, które służyły ustaleniu kursu sprzedaży CHF na potrzeby ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej wpłynie na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule dotyczą głównych zobowiązań powodów jako kredytobiorców, związanych z spłacaniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia części kapitału kredytu. Ewentualne wyeliminowanie wskazanych klauzul z podanego powodu nie może pozwalać na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że chodzi o główne świadczenia powodów, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany, lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul jej wykonywanie, czyli w pozostałym zakresie, w ogóle nie byłoby możliwe na podstawie tej umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej podpisania przez obie strony, w tym nie tylko przez bank, lecz również przez powodów. W sytuacji, gdy stosowanie samego mechanizmu indeksacji kredytu do CHF, a nawet znanego w dacie jej zawarcia kursu kupna CHF, po którym kredyt wyrażony w walucie polskiej został przeliczony na CHF, nie stanowiło samo w sobie, niedozwolonego postanowienia umownego, eliminacja klauzul dotyczących zastosowania kursu sprzedaży z tabeli, wyłączała by wykonywanie takiej umowy ze względu na niemożliwość zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości rat. Poza tym klauzula waloryzacyjna stanowi czynnik odróżniający w sposób wyraźny tę umowę od umowy „zwykłego” kredytu złotowego. Umowa kredytu w złotych jest bowiem inną umową, aniżeli umowa kredytu w złotych indeksowanego do waluty obcej. Zdaniem Sądu I instancji nie ma możliwości wykonania umowy po wyeliminowaniu postanowień o charakterze abuzywnym. Utrzymanie w mocy umowy kredytowej bez klauzul indeksacyjnych, ale z pozostawieniem oprocentowania według stawki LIBOR nie jest możliwe, a skoro tak to umowa musi zostać uznana za nieważną w całości. Brak jest także możliwości zastosowania na moment zawarcia umowy przepisu dyspozytywnego, umożliwiającego wykonanie zobowiązania zgodnie z wolą stron poprzez zastosowanie kursu średniego CHF publikowanego przez NBP w dniu uruchomienia kredytu. Przepis art. 358 k.c. w obecnym brzmieniu został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe i obowiązuje dopiero od 01 stycznia 2009 r. Zatem nie zachodzi możliwość wypełnienia luki ani na zasadzie zwyczaju ani przepisem dyspozytywnym, bowiem możliwy do zastosowania art. 358 § 2 k.c., przewidujący jako podstawę dla ustalenia wartości waluty obcej kurs średni NBP zaczął obowiązywać już po dacie zawarcia umowy, bo dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r.

Analiza spornej umowy, w tym kwestionowanych przez powodów jej zapisów, doprowadzi Sąd Okręgowy do stwierdzenia, iż są w nich zawarte klauzule abuzywne, które nie wiążą powodów, a nadto nie ma możliwości wypełnienia ich inną regulacją. Abuzywność postanowień umowy odnoszących się do głównych świadczeń stron implikowała zatem całkowitą nieważność stosunku prawnego. W związku z powyższym zasadne okazało się roszczenie żądania ustalenia nieważności umowy na podstawie art. 189 k.p.c. i przywołanych powyżej przepisów prawa.

Odnosnie żądania zapłaty zgłoszonego w ramach żądania głównego, to i ono również zasługuje na uwzględnienie, a podstawę takiego rozstrzygnięcia stanowi przepis art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Uwzględniając okoliczność, że łącząca strony umowa została uznana za nieważną, spełnione w jej wykonaniu świadczenie obejmujące kwotę dochodzoną pozwem należało uznać za nienależne w rozumieniu tego przepisu. Na podstawie art. 410 § 1 k.c. należało

zatem przyjąć, że zgodnie z art. 405 k.c. pozwany obowiązany był do jego zwrotu, przy czym obowiązku tego nie eliminuje fakt, że powodowie mimo posiadania świadomości co do kwestionowanych zapisów umowy realizowali wynikające z niej świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 411 pkt 1 k.c. wiedza w zakresie braku obowiązku realizowania świadczenia nie wyłącza obowiązku jego zwrotu m.in. wówczas, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. W ocenie Sądu Okręgowego zastosowanie winna mieć teoria dwóch kondykcji, gdyż zastosowanie teorii salda – niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron – prowadziłoby do utrwalenia stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji (ma ona jednak umożliwiać zniwelowanie prawnych i faktycznych skutków zawarcia umowy). Jak wynika z rozliczenia dokonanego przez bank powodowie regularnie spłacali raty kapitałowo-odsetkowe, a w okresie objętym pozwem dokonali wpłat kwoty 48.221,15,-zł i kwoty 59.753,91 CHF. Na marginesie wskazać należy, iż nieuzasadnione jest zakwestionowanie przez pozwanego wysokości kwoty dochodzonej pozwem z pkt. 1, skoro powodowie opierają się na rozliczeniu kredytu sporządzonym przez samego pozwanego, zaś pozwany nie zakwestionował autentyczności zaświadczenia, co wynika z oświadczenia pełnomocnika procesowego pozwanego złożonego na rozprawie w dniu 15 lipca 2021r. k- 294 akt. Odnośnie zarzutu przedawnienia, to jest on niezasadny.

O żądaniu odsetkowym Sąd orzekł po myśli art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu, biorąc pod uwagę, że pismem z dnia 24 marca 2020r., doręczonym pozwanemu w dniu 30 marca 2020r., powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 73.750,70,-zł i 59.753,91 CHF w terminie 7 dni, a pozew wniesiony został w dniu 14 kwietnia 2020r., a zatem po upływie wskazanego w wezwaniu terminu. Wskazać należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia mającego taki charakter w chwili jego spełnienia staje się wymagalne już z tą datą, przy czym ustawodawca nie określa ani terminów wymagalności roszczeń o zwrot świadczenia ani również terminu, w jakim nienależne świadczenie miałyby zostać spełnione. Termin spełnienia świadczenia, z uwagi na bezterminowy charakter roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, wyznaczany powinien być zgodnie z art. 455 k.c., a zatem niezwłocznie po wezwaniu do jego spełnienia.

Uwzględnienie żądania o zapłatę, nie czyniło zasadnym zarzutu zatrzymania. Zgodnie z art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. w razie stwierdzenia nieważności umowy strony mają prawo dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, i każdej ze stron przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu utrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Odnośnie tego zarzutu, to Sąd w pełni podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w wyroku z dnia 4 grudnia 2019r, sygn. akt I ACa 442/18, który wskazał, iż w sprawie z powództwa kredytobiorcy o zapłatę świadczenia nienależnego z tytułu nieważności umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, nie można stosować prawa zatrzymania, gdyż umowa kredytu nie jest umową wzajemną. Umowa kredytu jest umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, ale nie jest umową wzajemną, gdyż nie spełnia kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 czerwca 2002r., sygn. I CKN 378/01. Także w doktrynie wskazuje się, że zarówno oprocentowana pożyczka, jak i umowa kredytu czy rachunku bankowego nie są umowami wzajemnymi. (T. Dybowski, A. Pyrzyńska [w:] System Prawa Prywatnego, t. 5, 2006, s. 249) Jak wskazał Sąd Apelacyjny w dalszej części uzasadnienia braku podstaw do uwzględnienia zarzutu zatrzymania, nawet gdyby przyjąć, iż miałyby on zastosowanie w przypadku ustalenia nieważności umowy kredytu przy jednoczesnym uznaniu jej za umowę wzajemną, to i tak nie byłoby podstaw do jego uwzględnienia, bowiem jak wskazał, przedmiotem wzajemnych świadczeń w umowie wzajemnej nie mogą być świadczenia identyczne. Pozwany Bank (...) w niniejszej sprawie oświadczył, iż zgłasza zarzut zatrzymania na wypadek uwzględnienia żądania zasądzenia poprzez zamieszczenie w wyroku zastrzeżenia uzależniającego wykonanie tego obowiązku przez niego od jednoczesnego spełnienia świadczenia zwrotnego przez powodów na rzecz pozwanego, przy czym nie określił nawet wysokości świadczenia zwrotnego. Podkreślić należy, iż powodowie nadal spłacają raty. Pozwany oczekuje zatem w przypadku zasądzenia od niego kwoty dochodzonej pozwem, że zapłata będzie uzależniona od dokonania na jego rzecz również zapłaty. Innego świadczenia pozwany bank na rzecz powodów bowiem nie spełnił, jak wypłata kredytu. Zatem już i tej przyczyny w świetle powyższych uwag przytoczonych z wymienionego wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie przy takim układzie świadczeń każdej ze stron uznać ten zarzut należy za niedopuszczalny i dlatego też sąd nie dokonał stosownego zastrzeżenia.

Uwzględnienie roszczenia zgłoszonego na pierwszym miejscu skutkuje zwolnieniem Sądu z oceny roszczenia ewentualnego i zarzutów podniesionych przez pozwanego odnośnie tak zgłoszonego roszczenia.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł po myśli art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego. Na koszty procesu złożyły się opłata od pozwu w kwocie 1.000,-zł oraz koszty zastępstwa prawnego powodów zgodnie z § 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych tj. 10.800,- zł Jednocześnie Sąd zasądził na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty kosztów procesu od dnia uprawomocnienia się wyroku zgodnie z treścią art. 98 § 1 (1) k.p.c.

Apelację do wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i wnosząc o:

1. zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości,
2. alternatywnie, na wypadek nieuwzględnienia wniosku z pkt 1 – uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu,
3. zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 385¹ § 1 k.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na dokonaniu subsumpcji normy prawnej wyłączenie względem literalnego brzmienia postanowienia umowy i pominięcie innych elementów stanu faktycznego składających się na prawidłowe rozumienie postanowień umowy kredytu z dnia 7 lipca 2008r. nr (...) odnoszących się do ustalania i stosowania tabel kursowych banku na dzień zawarcia umowy;
2. art. 385¹ § 1 k.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, że odesłanie do tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych, bez wskazania warunków ich ustalenia, kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, bez wyjaśnienia o jakie dobre obyczaje chodzi (w kontekście rynku produktów bankowych kierowanych do konsumentów), ani tego, w jaki sposób doszło do rażącego naruszenia interesów powodów;
3. art. 385¹ § 1 k.c., art. 385 § 2 k.c. oraz art. 65 § 1 i 2 w zw. z § 1 ust. 1, § 2 ust. 4, § 5 ust. 1 umowy przez dokonanie dowolnej i nieuprawnionej wykładni tych postanowień, prowadzącej do rezultatów sprzecznych z ich obiektywnym brzmieniem, polegające na arbitralnym uznaniu poczynionym bez wyjaśnienia, że odesłanie do tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych, bez wskazania warunków ich ustalenia, nie spełnia kryterium transparentności, godzi w równowagę kontraktową stron umowy i w rezultacie stawia powodów w znacznie gorszej niż pozwanego pozycji, co niewątpliwie uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami;
4. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy przez ich nieprawidłową wykładnię polegającą na uznaniu, że umowa nie może obowiązywać bez postanowień uznanych przez Sąd za abuzywne;
5. art. 358 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy przez ich nieprawidłową wykładnię polegającą na przyjęciu, że niedopuszczalne jest uzupełnienie umowy ze względu na konieczność utrzymania jej podstawowych elementów decydujących o jej charakterze prawnym, podczas gdy celem sankcji jest przywrócenie stanu równowagi kontraktowej, a nie zniesienie stosunku prawnego jako takiego;
6. art. 358 § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji uznania za bezskuteczne postanowień umownych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu indeksowanego – zgodnie z wolą stron, - kursem franka szwajcarskiego;

7. art. 41 prawa wekslowego poprzez jego niezastosowanie per analogiam celem uzupełnienia umowy o normę pozwalającą na ustalenie wartości CHF, a tym samym przywrócenie równowagi kontraktowej (przez obiektywizację sposobu ustalania wartości CHF), w sytuacji uznania za bezskuteczne postanowień umownych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu indeksowanego – zgodnie z wolą stron – kursem franka szwajcarskiego

8. art. 385² k.c. przez jego wadliwą wykładnię, wyrażającą się w przyjęciu, że ocenę korzystności umowy kredytu dla konsumenta należy dokonywać na dzień orzekania, a nie na dzień zawarcia umowy kredytu;

9. art. 385² k.c. w zw. z art. 4 Dyrektywy przez jego wadliwe zastosowanie polegające na dokonaniu oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami z pominięciem rodzaju usługi jaką jest kredyt hipoteczny oraz okoliczności jej zawarcia w postaci specyfiki konsumenckiego rynku produktów bankowych, w tym zwłaszcza produktu, jakim jest kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, zasad ustalania kursu średniego NBP oraz innych zasad rynku walutowego, które determinowały sposób ustalania przez Bank tabel kursów walutowych na dzień zawarcia umowy;

10. art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że roszczenie o zwrotu świadczenia nienależnego uiszczono na skutek nieważnej czynności prawnej staje się wymagalne z dniem wezwania dłużnika do jego zwrotu, podczas gdy z ugruntowanego stanowiska orzecznictwa i doktryny wynika, że roszczenie takie staje się wymagalne z chwilą jego spełnienia;

11. art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że roszczenie powodów nie jest przedawnione;

II. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie oceny dowodów przedstawionych przez pozwanego wykazujących brak dowolności pozwanego przy ustalaniu tabel kursowych na dzień zawarcia umowy, co w konsekwencji doprowadziło do dowolnego, wybiórczego i poczynionego wyłącznie na podstawie literalnego brzemienia postanowień umowy ustalenia, że bank może dowolnie ustalać kursy kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych;

2. art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. przez brak wskazania przez Sąd w uzasadnieniu wyroku dowodów, które doprowadziły do ustalenia, że kwestionowane postanowienia umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny oraz, że w sposób rażąco naruszały interes powódki (art. 385¹ k.c.);

III. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

1. ustaleniu, że postanowienia umowy pozwalają bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych, podczas gdy bank na moment zawarcia umowy takiej możliwości – ze względów obiektywnych (rynkowych) nie miał;

2. ustaleniu, że odesłanie w umowie do tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych, bez wskazania warunków ich ustalenia, kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika, w jaki sposób to postanowienie rażąco naruszyło interesy powodów, którzy chcieli zawrzeć umowę kredytu indeksowanego do CHF;

3. ustaleniu, że miernik pozwalający ustalić ostatecznie i wiążąco wysokość zobowiązania powodów w dacie zawierania umowy w 2008r. nie ma charakteru obiektywnego, a został on uzależniony od jednostronnej i arbitralnej decyzji pozwanego, podczas gdy bank – ze względów obiektywnych (rynkowych) – na moment zawarcia umowy nie ustalał wartości CHF (miernika) w sposób arbitralny;

4. ustaleniu, że powodowie nie mieli i mają możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez bank w tabeli kursów, a tym samym prawidłowości wyliczenia wysokości kwoty należnych bankowi rat, podczas gdy po

ustaleniu długu powodów wyrażonego w CHF z dniem uruchomienia kredytu, kurs CHF nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia wysokości raty, która również wyrażona jest w CHF, a bank okresowo informuje powodów zgodnie z umową o wysokości raty w CHF, w każdym zaś razie kwestie te odnoszą się do wykonywania umowy i jako takie są bezprzedmiotowe dla oceny postanowień umowy przez pryzmat art. 385¹ § 1 k.c.;

5. ustaleniu, że kwestionowane postanowienia umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ k.c.), podczas gdy zostały sporządzone „prostym i zrozumiałym językiem” (art. 4 ust. 2 oraz art. 5 Dyrektywy).

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego w całości, a nadto o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 9 sierpnia 2022r. (k. 459 i nast.) pozwany podniósł zarzut potrącenia wierzytelności dochodzonej pozwem z wierzytelnością banku o zwrot wypłaconego kapitału w kwocie 250 00,00 zł, a na wypadek jego nieuwzględnienia ewentualny zarzut zatrzymania, dołączając do pisma skierowane do powoda wezwanie do zapłaty z dnia 27 lipca 2022r. oraz oświadczenie o potrąceniu z dnia 4 sierpnia 2022r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zostały przez Sąd Okręgowy ustalone prawidłowo, w oparciu o zaoferowany materiał dowodowy i stosownie do jego treści. Wbrew zarzutom apelacji dotyczącym naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c., Sąd pierwszej instancji wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zarówno podstawę faktyczną swego rozstrzygnięcia, przytaczając dowody, głównie odpowiednie postanowienia umowy zawartej między stronami, jak i wyjaśnił podstawy prawne tego wyroku, przytaczając przepisy prawa. Sąd ten nie naruszył przy tym reguł oceny dowodów zawartych w art. 233 § 1 k.p.c., na podstawie której poczynione zostały ustalenia faktyczne w tej sprawie. Apelacja w tym zakresie zmierza w istocie do podważenia ustaleń Sądu, w tym tych z których wynika, że powodowie nie wiedzieli w jaki sposób, w oparciu o jaką metodologię ustalania kursów waluty, obliczana jest rata spłaty kredytu. Tymczasem ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji zarówno w tej kwestii, jak i w pozostałym zakresie są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Zasada swobodnej oceny dowodów zakłada, że wewnętrzne przekonanie sędziego jest najlepszym kryterium tej oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego z uwzględnieniem całokształtu zebranego materiału (tak SN w wyroku z dnia 16 lutego 1996 r., sygn. akt II CRN 173/95.). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może ograniczać się wyłącznie do zaprezentowania własnych, korzystnych dla osoby skarżącej ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla niej oceny materiału dowodowego. Jeśli w oparciu o zebrany materiał dowodowy sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Taka ocena dowodów musi się ostać, nawet wówczas, gdy na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Natomiast w sytuacji, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tego rodzaju ocena dowodów może być skutecznie podważona w toku rozpoznawania apelacji.

Wskazać należy, że okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zostały przez Sąd Okręgowy ustalone prawidłowo, w oparciu o zaoferowany materiał dowodowy i stosownie do jego treści. Formułując zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwany po części kwestionuje wnioski wyprowadzone z treści dokumentów oraz zeznań powodów, wkraczające w sferę oceny prawnej zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W okolicznościach niniejszej sprawy mamy do czynienia z kredytem indeksowanym, którym kwota kredytu jest wyrażona w walucie krajowej i została wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie

kupna waluty obcej obowiązującym w dniu wypłaty (uruchomienia) transzy kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W spornej umowie pomimo następczego przeliczenia wysokości kredytu na walutę obcą (CHF), zarówno kwota kredytu jak i realizacja umowy (wypłata i spłata) miała następować w walucie krajowej. Zatem powodowie nie otrzymali i zgodnie z umową nie mieli otrzymać świadczenia w walucie obcej. Nadto powodowie nie mogli otrzymać świadczenia w walucie obcej, ponieważ zgodnie ze wskazanym celem kredytowania, wypłacone środki były wykorzystane na sfinansowanie robót budowlanych związanych z budową domu jednorodzinnego położonego w T., a nadto sama umowa takiej możliwości nie przewidywała. We wniosku kredytowym wskazano, że powodowie ubiegają się o kredyt w wysokości 250.000 zł z przeznaczeniem na budowę domu. Świadczenie kredytodawcy miało bowiem zgodnie z umową nastąpić w PLN, a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorców i ustaleniu oprocentowania kredytu przy wykorzystaniu zmiennej stopy LIBOR. Brak zatem podstaw do przyjęcia by umowę będącą przedmiotem sporu kwalifikować jako kredyt walutowy. Z materiału dowodowego wynika też, że zwrot kredytu następował w PLN, poprzez zobowiązanie powodów do zapewnienia na wskazanym w umowie rachunku bankowym środków pieniężnych o wartości umożliwiającej pobranie raty kredytowej przeliczonej z CHF według kursu stosowanego przez pozwany bank. Nie budzi wątpliwości, iż powodowie nie dążyli do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej, a ich celem, znanym bankowi co wynika wyraźnie z treści § 1 ust. 3 umowy, było uzyskanie kredytu na sfinansowanie części kosztów budowy domu. Zgoda powodów na kredyt odwołujący się do CHF wynikała z oferowanych przez bank korzystniejszych warunków, zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej jak i wysokość oprocentowania, które wpływało na wysokość raty. Brak natomiast przesłanek do uznania, by celem banku było zawarcie umowy, mocą której zobowiązywałby się do świadczenia w walucie obcej. Z treści umowy wynika bowiem, że od początku dla stron było jasne, iż świadczenie banku nastąpi w PLN. Prawidłowe są ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, iż nie wydano powodom kwoty kredytu we frankach szwajcarskich oraz nie było takiej możliwości, bowiem zapisy umowy tego nie przewidywały. Waluta obca w istocie pełniła w umowie rolę miernika wartości, postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu tej waluty miały charakter klauzul waloryzacyjnych, a nie instrumentu finansowego służącego realizacji inwestycji i transferowi waluty obcej do kredytobiorcy.

Zasadnie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd Okręgowy przyjął, że powodom nie udzielono pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt, w tym wiążących się z zastosowaniem klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu CHF, a także braku możliwości indywidualnego negocjowania warunków umowy i zawarcia jej w wersji nie obejmującej tych klauzul. Z samego faktu wyboru przez powodów kredytu indeksowanego do waluty CHF nie można wywieść, że postanowienia umowy o ten kredyt, w tym zawierające klauzule indeksacyjne, były z powodami indywidualnie uzgadniane; a z faktu podpisania blankietowego oświadczenia o możliwości wzrostu kursu waluty i oprocentowania oraz z wyrażenia woli zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF nie można wywieść, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku kredytowym. Zaznaczyć należy, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania, jednakże takie okoliczności nie zostały wykazane w toku niniejszego procesu. Umowa została zawarta według wzorca umowy stosowanego przez bank, a elementami umowy, na które powodowie mieli wpływ były data zawarcia umowy, kwota kredytu, okres kredytowania, termin wypłaty kredytu. Nie można zatem przyjąć, by warunki umowy kredytu były z powodami negocjowane indywidualnie. Poza tym w wyrokach z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. W toku procesu pozwany

wykazał, że powodowie mieli możliwość wyboru kredytu w PLN, z której nie skorzystali; a także, że powodowie mieli świadomość tego, że kwota wypłaconego kredytu oraz spłacanych rat może być inna w przypadku zmiany kursu. Powodowie zeznali natomiast, że zapewniano ich, iż kredyt w CHF jest dla nich najkorzystniejszy. Ustalenia te nie były jednakże wystarczające dla przyjęcia, że pozwany wypełnił należycie przedkontraktowy obowiązek informacyjny co do ryzyka kursowego (walutowego). Zakres przekazanych powodom informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie uświadamiał im granic potencjalnego wzrostu zadłużenia. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał też pozwany, a nawet nie mógł go przewidzieć. W tej sytuacji proponowanie przez niego konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego. Z kolei argumenty skarżącego wskazujące, że stosowane przez niego do rozliczenia umowy kursy waluty znajdowały odzwierciedlenie w sytuacji na rynku walutowym, a pozwany nie miał nieograniczonej swobody i dowolności ich kształtowania, są o tyle nieistotne, że z powodami nie uzgodniono indywidualnie postanowień wprowadzających zasady przeliczania salda kredytu oraz raz w oparciu o Tabele kursowe banku, a także nie wyjaśniono na etapie zawarcia umowy jakimi kryteriami bank kieruje się tworząc te Tabele. W świetle powyższych wywodów, wbrew zarzutom apelacji ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je, Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Zarzuty pozwanego dotyczące naruszenia prawa materialnego koncentrują się na dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie ważności umowy, pod kątem zawartych w niej klauzul niedozwolonych stosowanych przez banki w kredytach konsumenckich określanych w praktyce jako kredyty denominowane lub indeksowane do waluty obcej. W kontekście tych zarzutów należy dokonać wykładni spornych postanowień umowy, a zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Badanie treści umowy nie powinno ograniczać się wyłącznie do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz winno nadto obejmować okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinno przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. zasadami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10). Wykładnia spornych postanowień umownych w sprawach kredytowych powinna być dokonana tak w oparciu o ich brzmienie, ale jednocześnie odnosić do kontekstu w jakim umowa była zawiera, w tym znanego obu stronom celu jej zawarcia, a dokładniej celu dla którego pozyskiwano kredyt. Jak wskazano wyżej powodom udzielono kredytu indeksowanego, gdzie realizacja umowy (wypłata i spłata) następowały w walucie krajowej. Odwołanie się do wartości świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu salda kredytu i wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorców i ustaleniu oprocentowania kredytu przy wykorzystaniu zmiennej stopy LIBOR.

Powodowie kwestionowali postanowienia umowy odnoszące się indeksacji kwoty kredytu oraz rat kapitałowo - odsetkowych, które były zawarte w § 1 ust. 1, § 2 ust. 4 orz § 5 ust. 1 umowy. Zgodnie z tymi postanowieniami wypłata kredytu miała być dokonywana w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dewiz obowiązującego w banku w dniu uruchomienia kredytu. Z kolei spłata kredytu następowała w złotych w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetek wskazanego w umowie rachunku osobistego kredytobiorcy – środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF, obowiązującego w dniu wymagalności spłaty raty. Istota wynikającego z powyższych postanowień umowy mechanizmu denominacji (waloryzacji) sprowadzała się do tego, że przeliczanie kwoty wypłaconego w złotych kredytu i wysokości uiszczanych w złotych rat kapitałowo - odsetkowych następowało: według 1) dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy); 2) kursów ustalanych

jednostronnie i dowolnie przez bank, bez zawarcia w umowie znanych powodom obiektywnych kryteriów, według których miało następować to ustalenie. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że nie tylko nie określały one wprost wysokości świadczeń stron, ale też nie pozwalały na określenie wysokości zobowiązania kredytowego, którą na dzień zawarcia umowy powodowie zobowiązali się zwrócić. Do takiego wniosku uprawniał fakt, że w dacie zawierania umowy nawet Bankowi nie był znany kurs kupna CHF, ani kurs sprzedaży CHF jaki będzie obowiązywać w dniu wypłaty środków.

Zasadnie przyjął zatem Sąd Okręgowy, iż zakwestionowane przez powodów postanowienia inkorporujące do umowy powyższy mechanizm podwójnej waloryzacji stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ – art. 385⁽³⁾ k.c., które to przepisy stanowią implementację do prawa polskiego dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywy 93/13/EWG). W świetle art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. spod kontroli przewidzianej w art. 385⁽¹⁾ i nast. k.c. wyłączone są postanowienia określające główne świadczenia stron, ale jedynie wówczas, gdy sformułowane zostały jednoznacznie. Kwestionowane postanowienia – klauzule denominacyjne (waloryzacyjne) w ocenie Sądu Apelacyjnego określały główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 2 zd. drugie k.c. Pojęcie głównych świadczeń stron wiązać należy z ustawowo określonymi elementami przedmiotowo istotnymi wyróżniającymi dany typ umowy nazwanej (essentialia negotii). W przypadku umowy o kredyt z art. 69 prawa bankowego wynika, że tak rozumianymi głównymi świadczeniami stron są: po stronie kredytodawcy - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej na oznaczony czas z przeznaczeniem na oznaczony w umowie cel, a po stronie kredytobiorcy – wykorzystanie udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z umówionym celem, zwrot kwoty kredytu, zapłata odsetek kapitałowych i prowizji. W przypadku umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, zawarte w tych umowach klauzule waloryzacyjne, takie jak te, które kwestionowali powodowie, służą oznaczeniu w pierwszej kolejności salda zadłużenia w CHF ustalanego według kursu kupna, a w następnej kolejności - wysokości poszczególnych rat ustalanych według kursu sprzedaży CHF, a w rezultacie służą ustaleniu kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi. Określają więc one - i to w sposób bezpośredni - główne świadczenie kredytobiorcy wynikające z umowy kredytu, czyli kwotę podlegającą zwrotowi tytułem spłaty kredytu. Także w aprobowanym przez Sąd Apelacyjny orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE na gruncie dyrektywy 93/13/EWG przyjmuje się, że tego typu klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (zob. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17). Jednocześnie sporne klauzule waloryzacyjne nie zostały sformułowane w jednoznaczny sposób. Odsyłały one do kursów wymiany określonych w tabelach, ustalanych jednostronnie przez bank, a w umowie nie oznaczono żadnych obiektywnych kryteriów, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów kupna i sprzedaży CHF. W umowie nie przewidziano też żadnego mechanizmu pozwalającego kredytobiorcy na poznanie zasad ustalania przez bank kursów wymiany oraz ich weryfikację, a tym bardziej mechanizmu umożliwiającego kredytobiorcy wpływ na ustalone przez bank kursy wymiany, mimo, że kursy te bezpośrednio decydowały o wysokości zobowiązania kredytobiorcy. W oparciu o kwestionowane postanowienia powodowie nie byli w stanie oszacować tak kwoty jaką otrzymają tytułem wypłaty, ani kwoty, którą będą mieli obowiązek w przyszłości zapłacić na rzecz banku tytułem spłaty kredytu. Powodowie nie mieli więc możliwości ustalenia wysokości swojego zobowiązania. Wymogu jednoznaczności sformułowania omawianych postanowień nie spełnia samo oznaczenie w umowie daty ustalania przyjętego do rozliczeń kursu (data wypłaty kredytu, data spłaty raty). W tej sytuacji zakwestionowane klauzule denominacyjne należy uznać za postanowienia określające główne świadczenia stron, jednakże sformułowane w sposób niejednoznaczny, co w rezultacie umożliwia ich kontrolę pod kątem abuzywności.

Za niedozwolone postanowienia umowne uznane mogą być tylko te postanowienia, które nie zostały uzgodnione indywidualnie z konsumentem. Stosownie do art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Zgodnie z natomiast z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. umieszczono wzruszalne domniemanie prawne niezgodnienia indywidualnego postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego

konsumentowi przez kontrahenta. Na fakt indywidualnego uzgodnienia postanowień obejmujących zakwestionowane klauzule powoływał się pozwany bank, przy czym nie sprostął ciężarowi wykazania, że kwestionowane postanowienia były indywidualnie uzgodnione z powodami. Pozwany nie powołał na tę okoliczność żadnych dowodów. Przytoczone przez pozwanego fakty złożenia przez powodów wniosku kredytowego (w którym wskazano, że powodowie ubiegają się o kredyty w wysokości 250.000 PLN), podpisania umowy kredytu, z której treścią powodowie mogli się zapoznać i przeanalizować, świadomości związanego z tym ryzyka, nie mają związku z możliwością rzeczywistej negocjacji przez powodów postanowień obejmujących klauzule indeksacyjne. Co więcej, umowa zawarta została z wykorzystaniem gotowego wzoru, a powodowie mogli albo zaakceptować wynikającą z niego ofertę banku albo w ogóle nie zawierać umowy. Nie było żadnej faktycznej możliwości wpływania przez powodów na treść zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych. Powodowie w toku zawierania umowy nie byli nawet informowani o sposobie ustalania przez bank kursów walut. W tej sytuacji pozwany nie obalił wynikającego z art. 385¹ § 3 zd. drugie k.c. domniemania niezgodnienia indywidualnego spornych klauzul.

Warunkiem uznania postanowienia umownego za abuzywne jest ustalenie, że kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny, uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15 LEX 1968429). Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX 2642144, że zamieszczony w kwestionowanych przez powodów postanowieniach mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank. Dość wskazać, że o poziomie podlegającego wypłacie kredytu, jak też zwłaszcza o poziomie zadłużenia ratalnego (i to już spłaconego) konsument dowiaduje się post factum, po podjęciu odpowiedniej sumy z jego rachunku, służącego obsłudze zaciągniętego kredytu hipotecznego.

W tych względów Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385¹ k.c. mający polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzuli kursowej zastosowanej w umowie zawartej między stronami. Podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia zawarte w § 1 ust. 1, § 2 ust. 2 oraz § 5 ust. 1 umowy, stanowiły niedozwolone postanowienia umowne i zgodnie z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. nie wiązały powodów, co oznacza konieczność wyeliminowania ich z umowy, przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym zakresie. Po wyeliminowaniu z umowy abuzywnych postanowień pojawia się jednak kwestia, czy umowa taka może – bez tych postanowień – nadal obowiązywać i być wykonywana oraz, czy postanowienia te mogą ewentualnie zostać zastąpione przepisami dyspozytywnymi. W polskim porządku prawnym nie ma przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić "luki" w umowie powstałe w wyniku usunięcia niedozwolonych postanowień dotyczących klauzul indeksacyjnych. Należy także mieć na uwadze, że Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 jednoznacznie stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Art. 385¹ 2 k.c., przewidujący skutek wyeliminowania postanowień niedozwolonych przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym zakresie, interpretować należy z uwzględnieniem prawa unijnego, a co za tym idzie uwzględnić należy cel dyrektywy 93/13/EWG, której art. 6 ust. 1 nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych

przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i odesłania do ustalanego przez bank kursu kupna franka powoduje niemożliwość ustalenia w walucie obcej równowartości kwoty kredytu wypłaconego w złotych. Z kolei brak mechanizmu waloryzacji i odesłania do kursu sprzedaży franka uniemożliwia ustalenie wysokości płatnych w złotych rat kredytu stanowiących równowartość rat w walucie obcej. Prowadzi to do tego, że umowa bez niedozwolonych postanowień nie określa w istocie essentialia negotii umowy kredytu wynikających z art. 69 prawa bankowego. Nie jest bowiem możliwe ustalenie wysokości głównych świadczeń stron, tj. kwoty kredytu podlegającej zwrotowi. Ponadto po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych odnoszących się do waluty CHF nie jest możliwe utrzymanie umowy w mocy jako umowy kredytu udzielonego w złotych. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przewidziane w umowie – właściwe dla waluty obcej - oprocentowanie według stopy LIBOR (znacznie niższej od właściwej dla umów złotówkowych stopy WIBOR). Nie jest możliwe utrzymanie umowy przewidującej oprocentowanie według stawki LIBOR przy jednoczesnym wyeliminowaniu z umowy wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Niedopuszczalne jest też – z uwagi na brak umocowania prawnego - zastąpienie przewidzianej w umowie stopy LIBOR, stopą WIBOR. Tego typu operacje doprowadziłyby do skutku sprzecznego z celem stosunku zobowiązaniowego wynikającego z umowy o kredyt indeksowany kursem waluty obcej (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego).

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd nie jest władny uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul. Stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (kursu średniego NBP, kursu B., czy R.) byłoby zbyt daleką idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Art. 385⁽¹⁾ k.c., ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. W tej kwestii Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że podstawy takiej nie stanowi art. 358 § 2 k.c., ponieważ nie może być stosowany w drodze analogii, a nadto z tej przyczyny, że nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy. Wykluczenie analogii, czyniło też niedopuszczalnym zastosowanie kursu średniego NBP w oparciu o art. 41 Prawa wekslowego. Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że ingerencja Sądu w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleką idąca, zważywszy chociażby na obecny kierunek orzeczeń TSUE, w tym prezentowany w wyroku z 3 października 2019r., C – 260/18. Podstawowa zasada prawa cywilnego wskazuje na konieczność stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Ocena, a tym bardziej ingerencja w ten stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna. Nie zachodziła więc możliwość wypełnienia powstałej po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych luki ani przepisem dyspozytywnym, ani na zasadzie zwyczaju. Nadto, zastąpienie przez Sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom, na co też trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Gdyby bowiem przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych (co następowałoby w znikomej liczbie przypadków, bo niewielu konsumentów decyduje się wystąpić na drogę sądową), to byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień w znacznej większości przypadków i osiągałby jedynie niższy zysk, ale nie ponosił żadnej straty. Przywrócenie równowagi kontraktowej w zaistniałej sytuacji nie jest możliwe.

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu indeksacji kredytu umowa nie może funkcjonować ze względu na brak przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytowej – essentialia negotii (art. 69 pr.b.) oraz ze względu na niemożność osiągnięcia celu i funkcji kredytu indeksowanego do waluty obcej, oprocentowanego według stopy właściwej dla waluty innej niż złoty, (art. 353¹ k.c.), należy stwierdzić, że umowa taka jest nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny w składzie rozpatrującym niniejszą sprawę podziela nadto wyrażony w judykaturze Sądu Najwyższego pogląd, że konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c.. Uzasadnia to stanowisko, że nieuczciwe postanowienia denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). Należy także dodać, że wejście w życie przepisów art. 69 ust. 2 pkt 4a w zw. z art. 69 ust. 3 w zw. z art. 75b ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) nie spowodowało, że postanowienia indeksacyjne utraciły abuzywny charakter w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Z oświadczeń powodów prezentowanych w toku procesu wynikało, że są oni świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i na nie się godzą. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że usunięcie klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością.

Stwierdzona nieważność umowy kredytu uprawniała powodów do żądania zwrotu świadczeń dokonanych w wykonaniu tej umowy, jako nienależnych, a to w oparciu o art. 410 §1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Umowa kredytu okazała się nieważna ex tunc, powodom przysługiwało więc roszczenie – kondykcja – o zwrot spełnionych przez nich na poczet nieważnej umowy świadczeń. Roszczenie to powodowie oparli na akceptowanej przez Sąd Apelacyjny teorii dwóch kondykcji, zgodnie z którą roszczenie każdej ze stron nieważnej umowy o zwrot spełnionych przez nie nienależnie świadczeń traktuje się jako roszczenia niezależne od siebie. Każda ze stron jest zobowiązana do zwrotu uzyskanego nienależnie świadczenia na mocy odrębnych jednostronnie zobowiązujących stosunków prawnych. W tej sytuacji powodom przysługuje roszczenie kondykcyjne w wysokości sumy uiszczonych przez nich rat kapitałowo-odsetkowych. Stosownie do art. 411 pkt 1 k.c. można żądać zwrotu świadczenia nienależnego nawet wówczas, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie jest do świadczenia zobowiązany, jeżeli spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. W rezultacie mimo, że powodowie spełniali świadczenie – uiszczali raty – mimo kwestionowania ważności umowy, uprawnieni są do ich zwrotu, ponieważ umowa okazała się nieważna. Wobec tego zarzut naruszenia art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. podniesiony w apelacji pozwanego okazał się nieuzasadniony.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez odmowę uznania roszczenia powodów za przedawnione. Roszczenie powodów o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter świadczenia jednorazowego, mimo, że składa się na nie zwrot szeregu rat pożyczki. Zwrot pożyczki – a na poczet takiej umowy powodowie świadczyli raty – mimo, że następuje w ratach nie jest świadczeniem okresowym, lecz jednorazowym, podzielonym jedynie w czasie (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1998 r. III CKN 578/98 LEX nr 1214910). Ponadto roszczenie powodów nie jest związane z działalnością gospodarczą. W rezultacie roszczenie powodów wywodzone z bezpodstawnego wzbogacenia, którego szczególną postacią jest świadczenie nienależne, przedawnia się z upływem ogólnego terminu wynikającego z art. 118 k.c., który do 8 lipca 2018 r. wynosił 10 lat, a od 9 lipca 2018 r. wynosi 6 lat. Zgodnie z przepisem intertemporalnym zawartym w art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw Do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1 [tj. Kodeks cywilny], stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym.

Nadto w świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. sygn. III CZP 6/21 (OSNC 2021/9/56), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.); kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Natomiast w uzasadnieniu tej uchwały wskazano, z powołaniem się na dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. W okolicznościach niniejszej sprawy takim momentem było wystąpienie z wezwaniem do zapłaty w piśmie z dnia 27 marca 2020r., w którym powodowie powoływali się na nieważność umowy, przy czym powodowie domagali się zasądzenia odsetek od daty wniesienia pozwu, czyli późniejszej niż termin określony w wezwaniu do zapłaty. Wobec tego nie było podstaw zmiany zaskarżonego wyroku zgodnie z żądaniem pozwanego, gdyż w ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenie powodów zgłoszone w pozwie nie uległo przedawnieniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługiwały na uwzględnienie zarzut potrącenia i zatrzymania zgłoszone w piśmie z dnia 9 sierpnia 2022r. Zgodnie z art. 203¹ k.p.c. podstawę zarzutu potrącenia stanowić może tylko wierzytelność pozwanego z tego samego stosunku prawnego, co wierzytelność dochodzona przez powoda, chyba że wierzytelność pozwanego jest niesporna lub uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego (§ 1). Pozwany może jednak podnieść zarzut potrącenia nie później, niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna (§ 2). Zarzut ten może zostać przy tym podniesiony tylko w piśmie procesowym (§ 3). Podstawą zgłoszonego w niniejszym postępowaniu przez pozwanego zarzutu potrącenia jest jego wierzytelność z tego samego stosunku prawnego, co wierzytelność dochodzona przez powodów, tj. z objętej niniejszym sporem umowy kredytowej, która nie pochodzi nadto wyłącznie od strony, która ów zarzut podniosła. Powyższe nie było zresztą kwestionowane przez powodów. Skuteczność podniesionego procesowego zarzutu potrącenia, tak by wywołał skutki materialnoprawne, wymaga prawidłowego złożenia oświadczenia woli stronie przeciwnej, a nadto muszą być spełnione przesłanki z art. 498 § 1 k.c., a mianowicie obie strony muszą być jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub innym organem państwowym. W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest wystarczających podstaw do uznania, by wierzytelność pozwanego w wysokości 250 000 zł była wymagalna. Pozwany dołączył bowiem skierowane do powodów wezwanie do zapłaty kwoty 250 000 zł zawarte w piśmie z dnia 27 lipca 2022r. wskazując termin zapłaty 7 dni od dnia tego pisma, czyli do dnia 3 sierpnia 2022r. Pozwany nie przedstawił jednakże ani dowodu nadania, a tym bardziej dowodu doręczenia tego pisma powodom, a zatem nie sposób zweryfikować by oświadczenie to dotarło do powodów. Art. 61 k.c. wskazuje bowiem, że skuteczność doręczenia oświadczenia woli zachodzi wraz z momentem, gdy adresat mógł zapoznać się z jego treścią. Brak wykazania doręczenia uniemożliwia przyjęcie jakiegokolwiek domniemania zapoznania się powodów z treścią pisma z dnia 27 lipca 2022r., skoro nie zostało wykazane, czy pismo to w ogóle wysłane do powodów, tym samym brak podstaw do uznania, że roszczenie o zapłatę kwoty 250 000 zł stało się wymagalne, a w konsekwencji przyjęcie, że złożone w piśmie z dnia 4 sierpnia 2022r. oświadczenie o potrąceniu tej kwoty było skuteczne i mogło doprowadzić do wzajemnego umorzenia wierzytelności stron.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut zatrzymania zgłoszony w piśmie z dnia 9 sierpnia 2022r. (k. 459 i nast.). Zgodnie z art. 496 k.c. skorzystanie z prawa zatrzymania dotyczy zwrotu świadczeń wzajemnych i jest uzależnione od łącznego spełnienia dwóch przesłanek – strony muszą być zobowiązane do wzajemnych świadczeń, a druga strona wezwała do zwrotu spełnionego świadczenia. Ponadto prawo zatrzymania jako instytucja prawa materialnego, wymaga dla swej skuteczności złożenia oświadczenia woli na gruncie tego prawa. Zarzut zatrzymania oznacza bowiem podniesienie przez pozwanego twierdzenia, że skorzystał on z prawa zatrzymania (tj. skutecznie na gruncie prawa cywilnego złożył oświadczenie o prawie zatrzymania) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2012 r. w sprawie II CSK 312/12, wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2003 r. w sprawie V CKN 417/01). Zarzut zatrzymania podniesiony w toku procesu i będący jednocześnie materialnoprawnym oświadczeniem woli wymaga

odpowiedniego umocowania. Zatem pełnomocnik procesowy składający tego typu oświadczenie legitymować musi się pełnomocnictwem obejmującym umocowanie do składania tego typu oświadczeń w imieniu mocodawcy, podobnie jak pełnomocnik strony przeciwnej umocowany musi być do przyjmowania tego typu oświadczeń w imieniu swojego mocodawcy. Umocowanie takie – zarówno w zakresie składania, jak i przyjmowania oświadczenia – nie jest objęte ustawowo określonym zakresem umocowania pełnomocnika procesowego (art. 91 k.p.c.). W zakresie umocowania pełnomocnika banku – adw. M. O. – składającego oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania, nie mieści się składanie w imieniu pozwanego Banku oświadczenia o charakterze materialnoprawnym, obejmującego skorzystanie z prawa zatrzymania, bowiem z treści pełnomocnictwa z dnia 13 grudnia 2021r. (k. 471) wynika, że umocowanie do składania w imieniu pozwanego materialnoprawnych oświadczeń woli obejmuje: wezwanie do zapłaty wierzytelności banku oraz potrącenie wierzytelności banku z wzajemną wierzytelnością dłużnika. Także analiza treści pełnomocnictwa udzielonego przez powodów (k. 28) prowadzi do wniosku, że pełnomocnik powodów nie był umocowany do odebrania takiego oświadczenia. Pełnomocnik procesowy z mocy ustawy jest bowiem uprawniony do dokonywania jedynie tych czynności prawa materialnego, które wynikają z art. 91 k.p.c., a są nimi zawarcie umowy, zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa. Poza tym zakresem pozostają inne czynności materialnoprawne, w szczególności oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania składane w toku procesu oraz odebranie takiego oświadczenia, czemu sprzeciwia się wykładnia celowościowa ustawowego zakresu pełnomocnictwa procesowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.10.2007 r., V CSK 171/07, LEX nr 485894). W tej sytuacji oświadczenie złożone w piśmie z dnia 9 sierpnia 2022r. o skorzystaniu nie mogło odnieść zamierzonego skutku.

Z przedstawionych względów zarzuty podniesione w apelacji pozwanego oraz w toku postępowania apelacyjnego nie zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1, § 1¹ i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. - zasądzając od przegrywającego proces pozwanego na rzecz powodów 8 100 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Jolanta Polko